

Pismo gimnazjalistów i licealistów
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego
w Białymstoku

Gazetka

Szkolna

NR 3 (8) 2007/2008

Styczeń, luty 2008 r.

W TYM NUMERZE:

Świąteczne wspomnienia	2
Studniówka' 2008	3
Z wizytą w... RADIU AKADERA	4
Nastolatki i kasa. Kieszonkowe.	5
I Ty masz talent: Maciek Tomaszewski	6
Przyjaciel na zawsze. Pies	7
Spotkanie z... Krystyną Konecką	8
Nasze recenzje. Idziemy do teatru	9
Made in Japan	10
Walentynki ENGLISH PAGE	12 13
Kronika sportowa. Wyniki uczniów ZSOMS w short-tracku	14
Trzymaj formę: Spotkanie z... Joanną Zapolską	15
Kilka rad dla zdrowia i urody	
Beczka śmiechu	16

**Wiele miłości,
nie tylko podczas
walentynek,
życzy
swoim czytelnikom
redakcja
„Gazetki Szkolnej”**

Więcej informacji o tym sympatycznym święcie znajdziecie na stronach 14. i 15. naszego pisma.



Od redakcji

Za nami pierwszy semestr szkolnych zmagania, ale i dwa tygodnie ferii zimowych. W tym numerze pisma przypominamy fakty, które przeszły już do szkolnej historii. Zachęcamy, żebyście nadal dzielili się z nami wrażeniami z różnych wydarzeń, w jakich przyjdzie Wam wziąć udział.

Zapraszamy również wszystkich chętnych do współpracy z naszą redakcją. Piszesz? Fotografujesz? Rysujesz? Malujesz? „Gazetka Szkolna” to miejsce, gdzie możesz podzielić się z innymi swoją pasją.

[red.]



W ubiegłorocznym lutowym numerze „Gazetki...” pisaliśmy, jak powiedzieć „Kocham cię” w różnych językach.

Dzisiaj ciąg dalszy tej niezbędnej w życiu wiedzy:

- arabski: Ohiboka
- bułgarski: Obiczam te
- chiński: Wo ai ni
- irlandzki: Taim i' ngra leat
- japoński: Watakushi wa anata o aishinasu
- łaćniński: Te amo lub Vos amo
- portugalski: Te amo
- rumuński: Te iubesc
- szwedzki: Jag älskar dig
- turecki: Ben seni seviyorum
- węgierski: Szeretlek



10 STYCZNIA 1863

W Londynie uruchomiono pierwszą na świecie **linię metra**. To musiała być atrakcja!

Zdarzyło się...

11 LUTEGO 1972

Polski skoczek **Wojciech Fortuna** zdobył złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo.

Dotąd jest to jedyny polski złoty medal na Olimpiadzie Zimowej.



22 STYCZNIA 1905

9 stycznia, wg obowiązującego wówczas w Rosji kalendarza juliańskiego w Petersburgu, miała miejsce tzw. **krwawa niedziela**. Wojsko użyło broni palnej przeciwko pokojowej demonstracji robotników.

Wydarzenia te stały się bezpośrednią przyczyną wybuchu **rewolucji 1905 r. w Rosji**.

Świąteczne wspomnienia



Historia przedstawiona w szkolnych jasełkach mówiła o tym, że **Maryja z Józefem** nawet teraz, w obecnych czasach, mieliby problem z otrzymaniem szklanki wody, kawałka chleba i noclegu.

20 grudnia upłynął w naszej szkole w bardzo miłej, świątecznej atmosferze. Wystawiono jasełka.

Mimo że przedstawienie dotyczyło spraw bardzo podniosłych, pełne było humorystycznych scen.



Uczniowie **XIII LO** i **PG nr 8** w nowoczesny sposób, doskonale oddali klimat i nastrój wydarzenia sprzed dwóch tysięcy lat. W jasełkach wystąpiła liczna gromadka uczniów naszej szkoły, którzy pod czujnym reżyjskim okiem siostry **Marii Berezy** i pani **Elżbiety Rogowskiej** rozwinęły swoje aktorskie zdolności.

Na koniec talenty wokalne zaprezentowali laureaci szkolnego konkursu kolęd i pastorałek, który katecheci zorganizowali kilka dni wcześniej. Oto zwycięzcy: **PG nr 8**: I miejsce – **Marta Bogdanowicz** (III Gd), II miejsce – **Ewelina Śliżewska** (I Gc), III miejsce – zespół w składzie: **Ewelina Śliżewska**, **Magda Wąłuszko**, **Monika Gawot** (I Gc), **XIII LO**: I miejsce – **Monika Kopeć** (III Le), II miejsce – zespół w składzie: **Ewelina Siergiejuk** (I Lb), **Julita Szygałowicz** (I Le), **Paulina Kocewa** (II Lb), **Joanna Skiepmo** (II Gc), II miejsce – **Paulina Kocewa** i **Karol Pawłowicz** (II Lb).

Świąteczny nastrój minął, ale my czekamy na następne święta – już w marcu Wielkanoc!

Marta Golc II Gd

Z życia maturzysty - STUDNIÓWKA

Studniówka klas maturalnych XIII LO w Białymstoku im. Marii Konopnickiej odbyła się 18.01.2008 r. w dworku „Triumf” w Księżynie.

Na studniówkę przybyli nauczyciele oraz uczniowie wraz z osobami towarzyszącymi. Już przed godz. 20⁰⁰ gromadziły się w dworku elegancko ubrane pary. Dziewczęta, w najróżniejszych sukniach i fryzurach, oszałamiały urodą, a i chłopcy w modnych garniturach wyglądali niezwykle sztywnie. Uczniowie otrzymali sztuczne kwiaty do przypięcia. Każda klasa dostała inne, by fotografowie i kamerzyści mogli nas łatwiej rozróżnić.

Bal studniówkowy tradycyjnie rozpoczęto od zatańczenia poloneza, w którym wzięło udział 16 par. Taneczny korowód prowadzili **pani dyrektor Ewa Dudziuk** i **Mateusz Nikitiuki** - uczeń klasy III Le.



Następnie przedstawiciele klas wręczyli swoim wychowawcom kwiaty. Podano szampana, a uczniowie poszczególnych klas przystąpili do robienia pamiątkowych, grupowych zdjęć.

Potem wszyscy zasiedli do pięknie udekorowanych stołów. Bal odbył się w „Kryształowej sali”. Wszyscy bawili się świetnie. Miła atmosfera towarzyszyła uczniom i nauczycielom aż do białego rana. Na nasze szczególne uznanie zasłużyła pani Urszula Więclaw, która fantastycznie bawiła się przez całą noc.

Teraz uczniów trzecich klas liceum czeka egzamin dojrzałości. **Matura za niecałe 100 dni! Wszystkim maturzystom życzymy powodzenia!**

Ewa Moniuszko III Le

Drogi maturzysto

Do matury pozostało mniej niż 100 dni. Warto więc zastanowić się, **w jakim celu zdajesz maturę, po co się uczysz? Co chcesz dalej zrobić ze swoim życiem?**

Odpowiedzi na te pytania pozwolą Ci zrozumieć, na czym stoisz i co jest dla Ciebie najważniejsze. Tylko twoje hobby, marzenia i pasje każdego dnia kierują Cię ku *rzeczywistej północy*. Pozostało naprawdę niewiele czasu, więc wykorzystaj go należycie i z szacunkiem. Rób tylko to, co istotne dla osiągnięcia tego celu. Skup się na przedmiotach maturalnych, poświęć im dużo uwagi. Czytaj, powtarzaj, analizuj, ćwicz sposoby rozwiązywania problemów. Trochę czasu przeznacz też na przyjemności, na rzeczy, które kochasz. Jedz ulubione przysmaki, słuchaj dobrej muzyki. Nie zapominaj, że masz przyjaciół. Wysypiaj się! Zrelaksowany umysł przyswaja dwa razy więcej wiedzy, niż ten, którego „właściciel” codziennie siedzi do trzeciej w nocy nad książkami. Noc jest do spania, a dzień do pracy i nauki.

Jeśli postąpisz tak, jak Ci radzimy, nie zawiedziesz się w chwili ogłaszania wyników z egzaminu dojrzałości. A potem... przed Tobą szeroka droga Twego dorosłego życia... [red.]

„Zawsze trzeba wiedzieć, kiedy kończy się jakiś etap w życiu. Jeśli uparcie chcemy w nim trwać dłużej niż to konieczne, tracimy radość i sens tego, co przed nami.”

Piąta góra (P. Coelho)

Nadajemy na fali... - czyli z wizytą w **RADIU AKADERA**



W poprzednim numerze naszego pisma mogliście przeczytać artykuły o druku i telewizji. Dziś chcielibyśmy przybliżyć Wam kolejne medium - radio. Choć nasz tekst opowiada o jednej niewielkiej stacji, to zamieszczone tu informacje pozwolą poznać sposób działania różnych rozgłośni radiowych.

Odwiedziliśmy Radio „Akadera” przy ulicy Zwierzynieckiej. Pan **Krzysztof Połubiński** – redaktor naczelny rozgłośni - opowiedział nam o jej ponad czterdziestoletniej historii.

Najpierw był studencki radiowęzeł przy ul. Krakowskiej, potem w akademiku „Alfa” przy ul. Zwierzynieckiej. W 1984 r. w budynku Hotelu Asystenta Politechniki Białostockiej powstało profesjonalne, doskonale wyposażone radio, nadające jednak nadal swój program drogą kablową. Początek lat 90-tych to złamanie monopolu rozgłośni publicznych i tworzenie się nowych stacji. Prawo nie nadążało za rzeczywistością i pierwsze rozgłoszenie nadawały swój program bez koncesji. Radio Akadera także ma w swojej historii okres (1992 r. – 1994 r.) radosnej, pirackiej twórczości na częstotliwości 68,5 MHz. Od roku 1994 jest stacją koncesjonowaną, działa na szeroką skalę i zdobywa wciąż nowych słuchaczy. Stacja prowadzi też działalność komercyjną, oferując możliwość reklamy tym, którzy chcą dotrzeć do studentów. Dowiedzieliśmy się, że program „Akadery” tworzy kadra zawodowa wraz z dziennikarzami-amatorami - studentami białostockich wyższych uczelni.

Po wysłuchaniu historii rozgłośni udaliśmy się do studia nagrań, gdzie jedna z dziennikarek pokazała nam swoje stanowisko pracy.



Dowiedzieliśmy się, że zapalone nad drzwiami pomieszczeń lampki alarmują, że powinna panować idealna cisza, ponieważ trwa nagranie lub emisja audycji. Pan Krzysztof Połubiński towarzyszący nam podczas wycieczki, zaprosił nas do pokoju, gdzie dziennikarze prowadzą rozmowy z gośćmi „na żywo” lub nagrywają własne teksty do późniejszej emisji. Pokazał, jak prawidłowo siedzieć przy półokrągłym stoliku i zachowywać się w czasie rejestrowania dźwięku. Wy tłumaczył nam również, jak obsługuje się nowoczesny sprzęt radiowy oraz jak wyglądają nagrania spotów reklamowych realizowanych przez rozgłoszenie (spot - reklamówka dźwiękowa trwająca 30 sekund). Dowiedzieliśmy się też, że zasięg radia to miasto Białystok i okolice, w promieniu 50 km. Choć programy „Akadery” poruszają przede wszystkim problemy środowiska akademickiego, to jednak dziennikarze przywiązują także dużą wagę do spraw miejskich, zwłaszcza dotyczących ludzi młodych.

Na koniec wizyty otrzymaliśmy pamiątkowe firmowe długopisy, żeby ciekawie i rzetelnie opisać pracę rozgłośni. Bardzo żałowaliśmy, że nasza wycieczka dobiegła końca, więc umówiliśmy się na kolejną wizytę. Wiosną sami spróbujemy swoich sił jako adepci dziennikarstwa radiowego. Na pewno nie zapomnimy opisać Wam swoich wrażeń. Tymczasem bardzo zapraszamy do słuchania rockowo-studenckiego Radia „Akadera”, które nadaje na fali 87,7 FM.

Julita Szygałowicz kl. ILE

U
W
A
G
A
!!!



M
Ó
W
I
S
I
Ę

Nastolatki i kasa — nasze kieszonkowe



Mówią, że jesteśmy pokoleniem konsumentów. Czy to cała prawda o dzisiejszych nastolatkach? Czy potrafimy tylko brać i beztrosko przepuszczać pieniądze? Jeśli tak, to na co je wydajemy? A może jesteśmy rozsądni, oszczędni i umiemy mądrze zarządzać swoimi niewielkimi, ale własnymi finansami?

Postanowiłam spróbować znaleźć odpowiedzi na te pytania. Przeprowadziłam ankietę wśród prawie setki uczniów naszej szkoły (około 50 osób z gimnazjum i 50 z liceum). Muszę przyznać, że niektóre odpowiedzi mnie zaskoczyły.

Prawie 70% pytanych otrzymuje od rodziców kieszonkowe, a aż 50% dostaje drobne sumy za prace wykonywane w domu. Dla większość gimnazjalistów są to jedyne pieniądze, którymi sami dysponują. Jednak wielu licealistów „dorabia”: sprzedają kosmetyki, opiekują się dziećmi, projektują strony WWW, czasem roznoszą ulotki.

Na co wydajemy te ciężko zapracowane lub otrzymane od rodziny pieniądze? Najchętniej kupujemy ubrania (59%), słodycze (46%) i kosmetyki (43%). A może większość ankietowanych osób stanowią dziewczyny? Jeśli tak, to na pewno o siebie dbają... Są dobrze ubrane i starannie wypiełgnowane.

Tylko 21 % z nas oszczędza. Czy to znaczy, że jesteśmy rozrzutni? Chyba tak... Jednak nie wszyscy mogą sobie pozwolić na luksus wydawania oszczędności na przyjemności. W ankiecie pojawiły się odpowiedzi typu „Zarobione pieniądze wydaję na artykuły niezbędne do życia.” Czyli niektórzy z nas pracują, by pomóc dorosłym w utrzymaniu domu. Mam rację?

Jaki więc mamy stosunek do pieniędzy? Oczywiście chętnie je dostajemy i łatwo wydajemy. Przeznaczamy je (poza słodyczami, kosmetykami i ubraniami) przede wszystkim na rozrywkę i hobby. Niewielki procent osób oszczędzających lub kupujących za kieszonkowe podręczniki czy artykuły potrzebne w domu dowodzi, że jeszcze nie całkiem poważnie traktujemy życie. To chyba jednak powód do radości, że możemy beztrosko spędzać młodość?

Co na ten temat sądzą dorośli?

Żeby się tego dowiedzieć, przeprowadziłam wywiad z jednym z nauczycieli ZSOMS, który zgodził się anonimowo odpowiedzieć na moje pytania.

AUSZKA (A): Czy młodzież w wieku gimnazjalnym i licealnym powinna otrzymywać kieszonkowe?

NAUCZYCIEL (N): Oczywiście.

R: Czy pani będąc w naszym wieku również je otrzymywała?

N: Tak, niezbyt duże, ale mogłam nim dowolnie dysponować. Rodzice chcieli, abym się nauczyła zarządzać własnymi pieniędzmi.

R: Czy uważa pani, że dzieci powinny otrzymywać pieniądze za wykonywanie prac domowych?

N: Nie. Sądzę, że to dzieci demoralizuje. Powinny się uczyć pomagać bezinteresownie, szczególnie rodzinie, której są członkami.

R: Czy młodzież powinna dorabiać, np. roznosząc ulotki lub sprzedając kosmetyki?

N: W czasie wakacji – tak. Jednak nie podczas roku szkolnego. Wtedy trzeba swój czas przeznaczyć przede wszystkim na naukę.

R: Jak się pani wydaje, czy dzisiejsza młodzież oszczędza?

N: Być może niektórzy młodzi ludzie oszczędzają, ale przeważnie szybko wydają pieniądze otrzymane od rodziców.

R: Bardzo dziękuję za rozmowę.

auszka



I Ty masz talent

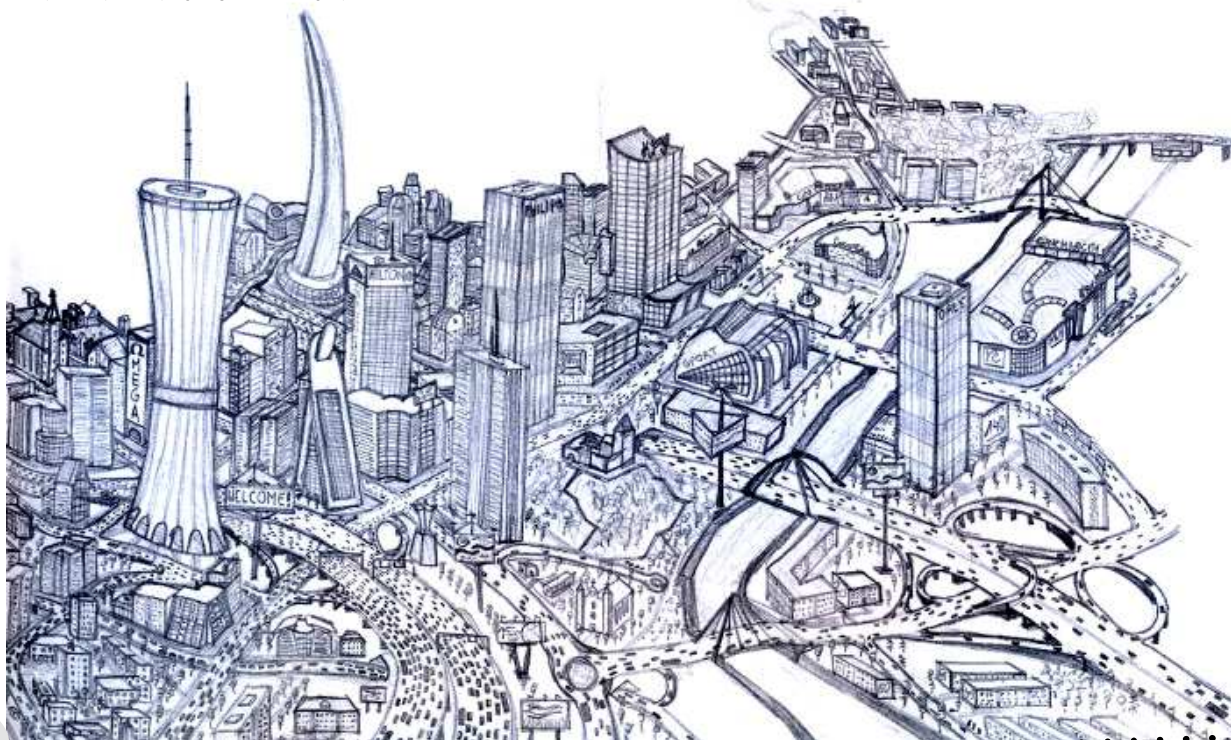
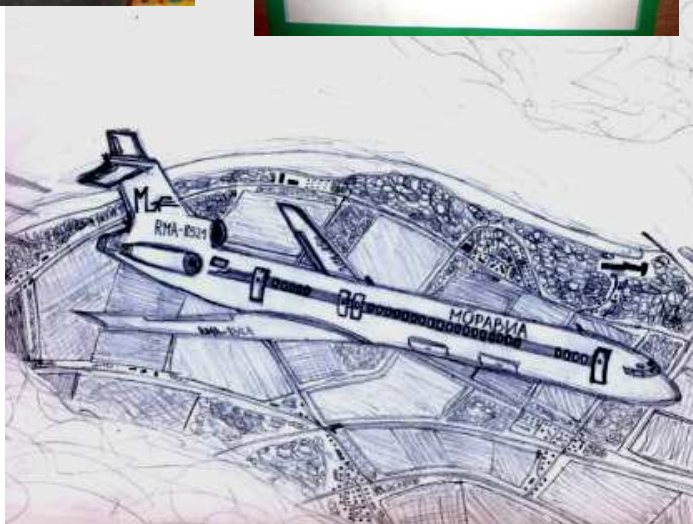


*W mojej bibliotece
mieści się cały świat,
z każdą książką
jestem za pan brat.*

Maciek Tomaszewski to uczeń klasy I Gc. Zwycięzca miejskiego etapu konkursu plastyczno-literackiego „Moja biblioteka” oraz szkolnego konkursu fotograficznego „Jesienne barwy”. Jego fotografie możecie oglądać w Szkolnej Galerii Twórczości Uczniów ZSOMS.

Dzisiaj przedstawiamy Wam różne pasje naszego kolegi.

Maciek interesuje się architekturą i urbanistyką. Marzy o tym, aby zostać architektem i projektować wspaniałe budowle dla Białegostoku i innych miast (nie tylko polskich). W przyszłości chciałby studiować architekturę na jednej z najlepszych europejskich uczelni.



Przyjaciel na zawsze...



Chyba każdy z nas marzy o tym, by mieć wiernego, oddanego przyjaciela, który zawsze ma dobry humor, ogromnie cieszy się na nasz widok i nigdy nie mówi o nas źle...

Domyślcie się o kim będziemy mówić? Oczywiście - o psie!

Psy to jedne z pierwszych zwierząt oswojonych przez człowieka. Pierwotnie ludzie wykorzystywali je jedynie do polowań i do obrony. Do dziś psy należą do najpopularniejszych i najbardziej lubianych zwierzątek domowych. Nic dziwnego - niezmiernie przywiązują się do swoich właścicieli. Wierność można wyczytać z ich oczu, niezależnie od tego czy są to rasowe czempiony, czy zwykłe kundelki.

Istnieje niezmiernie wiele psich ras, więc każdy może wybrać najbardziej odpowiedniego dla siebie psiaka. Ludziom, którzy niezbyt chętnie spacerują i są raczej domatorami, polecam królewskie Cavalier King Charles spaniele bądź wesołe pudle. Osoby lubiące sport i wysiłek dobrze „dogadają się” z huskym syberyjskim albo alaskan malamutem. Natomiast w roli psa obronnego świetnie sprawdzą się doberman lub rottweiler. Miłośnicy małych ras też mają ogromny wybór: hałaśliwe, ale urocze yorki, miniaturowe pudelki i szpice, pinczerki, chińskie grzywacze oraz... kundelki.

ZAKUP PSA MUSI BYĆ PRZEMYŚLANY! To nie jest zabawka, którą można pobawić się przez chwilę, a później beztrudno o niej zapomnieć. Wszystkim, którzy marzą o zakupie psa, proponuję najpierw wizytę w schronisku dla zwierząt. Ile tam mieszka psich smutków i nieszczęść! Pamiętajmy, że o naszego czworonożnego przyjaciela trzeba się troszczyć: regularnie wyprowadzać na spacer (3 razy dziennie), karmić (1-2 razy dziennie), pielęgnować sierść, zabierać do weterynarza, co roku szczepić.

Codziennie trzeba psu poświęcać swój czas, okazywać dużo zainteresowania i czułości. Warto, bo w zamian dostaniemy coś bardzo cennego – prawdziwą miłość płynącą z psiego serduszka.

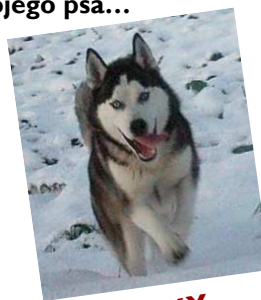
Popularność psów jest ogromna. Są bohaterami wielu książek i filmów. Oto kilka „psich gwiazd”:

- **Lessie** z książki E. Knighta *Lessie wróc*
- **Pucek i Bursztyn** z książki J. Grabowskiego *Puc, Bursztyn i goście*
- **Lampo** z książki R. Pisarskiego *O psie, który jeździł koleją*
- **Saba** z książki H. Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*
- **Karusek** z książki B. Prusa *Anielka*
- **Idefix** z komiksu o Asterixie i Obelixie
- **Beethoven** z filmu w reżyserii Briana Levanta
- **Śliniak** z serialu *Rodzina zastępcza*
- **Szarik** z serialu *Cztery pancerni i pies*
- **Cywil** z serialu *Przygody psa Cywila*

Wszystkie pieski z filmów animowanych: *101 dalmatyńczyków, Pluto, Zakochany kundel, Wszystkie psy idą do nieba* i oczywiście **Reksio**.

Uwaga! Psy wywierają na nas ogromny wpływ. Nawet badania naukowe potwierdzają, że z czasem każdy właściciel upodabnia się do swojego psa...

Asia Skiepmo II Gc



Poetyckie podróże - spotkanie z Krystyną Konecką



Pod koniec listopada gościliśmy w ZSOMS panią Krystynę Konecką - poetkę, dziennikarkę, fotografa oraz podróżniczkę. Na początku spotkania pisarka opowiedziała nam trochę o swojej biografii.



Urodziła się w Dobięgniewie, w rodzinie repatriantów z Wileńszczyzny. Dzieciństwo spędziła na Śląsku, tam ukończyła filologię polską i rozpoczęła karierę dziennikarską. Jednak już od 1979 r. mieszka w Białymstoku. Pracowała dla „Gazety Współczesnej” i „Kontrastów”, zajmując się reportażem społecznym, publicystyką kulturalną i krytyką teatralną. W dorobku ma współpracę z wieloma czasopismami ogólnopolskimi oraz kilkanaście wystaw fotograficznych. Jako poetka debiutowała w katowickich „Poglądach” w 1972 roku.



Od wielu lat jej specjalnością jest sonet. Wydała kilkanaście książek i arkuszy poetyckich (m.in. „Sonety codzienne”, „Pory mroku”, „Powrót z Erolandu”, „Ślady na jeziorach”, „Sonety litewskie”, „Znad Wili”, „Miejsca”, „Cisza”, „A.M.”, „Żegnaj, Kornwalio”, „Ogrody Szekspira. Shakespeare's Gardens”) i reporterskich. Za książkę „Pory mroku” poetka otrzymała twórczą Nagrodę Wojewody Białostockiego, za „Ciszę” – Nagrodę im. Wiesława Kazaneckiego. Tom sonetów „Ogrody Szekspira” z fotografiami autorki (2003) został wyróżniony podczas XXVI Międzynarodowego Listopada Poetyckiego, a w roku 2004 – wraz z przekładami córki poetki, Ewy Sherman – włączony do zbiorów bibliotecznych The Shakespeare Centre (Stratford-upon-Avon, England).



Drugim punktem spotkania było zaprezentowanie przez naszego gościa swego dorobku twórczego. Krystyna Konecka pokazała nam bardzo piękne fotografie swego autorstwa, zaprezentowała fragmenty wierszy.

Wiele czasu pani Konecka poświęciła jednej z miłości swego życia – Korei. Pokazała m. in. książki-reportaże ze swoich podróży do Korei: "Koreański koń Czhollima" i "Kraj porannej ciszy". Opowiedziała o obyczajach, tradycjach, religii i życiu codziennym tamtejszych mieszkańców. Okazją do opowieści o wschodniej pasji gościa był fakt, iż dzień przed naszym spotkaniem okazało się, że EXPO 2012 odbędzie się w południowokoreańskim Josu. Wiadomość o spotkaniu uczniów ZSOMS z Krystyną Konecką została przekazana do ambasady Korei Południowej w Polsce.

Zakończeniu spotkania towarzyszyła prawdziwa sesja fotograficzna z dyrekcją i uczniami naszej szkoły.

Opowieści pani Krystyny Koneckiej wzbudziły żywe zainteresowanie słuchaczy. Uczennice naszej szkoły, osmielone miłą atmosferą spotkania, pokazały poetce swoje wiersze. Usłyszały życzliwą, konstruktywną krytykę i kilka dobrych rad na przyszłość. Dostały też na pamiątkę tomik poezji Krystyny Koneckiej z miłą dedykacją autorki.

Julita Szygałowicz i Le



*Wyprzedzić czas
- rejser do czasu
Krystyna Konecka*



Idziemy do teatru



Nie masz pomysłu na spędzenie sobotniego wieczoru? Wybierz się do teatru!

Na małej scenie Teatru Dramatycznego w Białymstoku można obejrzeć inscenizację świętego tekstu **Bogusława Schaeffera „Scenariusz dla trzech aktorów”**. Spektakl wyreżyserował Bogusław Semotiuk.

Na deskach teatru widzimy historię o trzech mężczyznach, którzy pracują nad... sztuką teatralną! **Pie, Dru i Cze** - każdy z nich ma własne wyobrażenie idealnego przedstawienia. To powoduje wiele konfliktów między bohaterami. Widzowie (siedzący po obu stronach sceny) „wciągani” w środek wydarzeń, stają się świadkami nieustannych sporów i kłótni.

Pie, czyli Pierwszy (w tej roli Tadeusz Sokołowski) to elegancki, ale nieporadny reżyser. Dru, czyli Drugi (Sławomir Popławski) jest niepozornym z pozoru kompozytorem, a Cze, czyli Trzeci (Krzysztof Ławniczak) to ekstrawagancki, pewny siebie scenograf. Wszyscy panowie są jednocześnie aktorami, mającymi zagrać ważne role w przygotowywanym przedstawieniu. Uboga scenografia - tylko stolik, krzesło i lampa - nie odciąga uwagi widzów od gry trzech panów. A według nas - grają wspaniale. Bardzo podobało nam się, że aktorzy ciągle „zagadują” publiczność. Widzowie biorą czynny udział w przedstawieniu i właściwie przez półtorej godziny nie przestają się śmiać. Jednak spektakl niesie poważne przesłanie - mówi o roli teatru w życiu i aktora, i widza. Słowa na ten temat wypowiediane przez Pie - reżysera bardzo nas poruszyły.

Jedyną wadą, jaką widzimy w tym przedstawieniu, jest zbyt duża ilość wulgaryzmów. Może można było się bez nich obejść? Mimo to uważamy, że warto obejrzeć spektakl „Scenariusz dla trzech aktorów” w białostockim teatrze. Chociażby po to, żeby wyrobić sobie własne zdanie na temat spektaklu. Nam się podobało!

A. Skibicka, J. Laskowska, R. Jarocka II Gd

MANIA PISANIA MANIA CZYTANIA MANIA PISANIA MANIA CZYTANIA

MOJA SZKOLNA BIBLIOTEKA

Biblioteka, biblioteka,
książka w niej na ciebie czeka.
W bibliotece książek wiele -
każda twoim przyjacielem.
Nie zawiedzie cię, nie zdradzi,
w trudnej sprawie coś doradzi.
Półki aż się uginają,
do czytania zapraszają.
Znajdziesz tu wszystko - baśnie, powieści,
wiersze, nowele o różnej treści.

Bibliotekarka z uśmiechem wita,
bo bardzo lubi, gdy młodzież czyta.
Książki poleca oraz promuje,
w słownikach trudne słowa znajduje.

A w katalogu i kartotece
różne tematy wnet odnajdziesz.
W ciszy, spokoju prasę przeczytasz
i w Internecie nawet zawitasz.

Wszystko za darmo, za nic nie płacisz -
a na dodatek wiedzę wzbogacisz.
Biblioteka to skarb wszelki.

Czytaj książki - będziesz wielki!

Julita Szygałowicz I Le

**W szkolnej bibliotece czekają na Was nowe książki.
Znajdą tu coś dla siebie miłośnicy fantastyki, sensacji,
powieści obyczajowych
i ci, którzy poszukują informacji na konkretny temat.**

**Zapraszamy do korzystania z księgozbioru
oraz do udziału w bibliotecznych konkursach.**

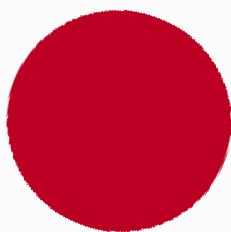
**Do 20 lutego trwa czytelnicy konkurs walentynkowy
„Miłość w literaturze”.**

**Zachęcamy też osoby utalentowane plastycznie
do wzięcia udziału w konkursie na plakat pt.**

„Nie taki diabeł straszny... Czytajmy lektury szkolne”



Made in Japan



- **Japonia** składa się z ok. 4000 wysp, z czego 4 najważniejsze to Honsiu, Hokkaido, Kiusiu i Sikoku.
- Największy obszar nizinny Japonii ma powierzchnię 13 000 km².
- **Harajuku** - dzielnica Tokio, gdzie w weekendy można przeważnie spotkać młodzież przebraną w stroje przywołujące na myśl mangę, a także piosenkarzy rockowych oraz hard-rockowych. Harajuku jest mekką ludzi młodych, którzy od poniedziałku do soboty (w Japonii tego dnia też odbywają się lekcje) muszą chodzić do szkoły ubrani w jednakowe mundurki. Styl **H a r a j u k u** narodził się w latach 70., kiedy ten teren upodobali sobie artyści. To tutaj spotykali się, imprezowali i zakładali sklepy z designerskimi ubraniami i dodatkami. Obecnie Harajuku to najpopularniejsza dzielnica Tokio, gdzie nastolatki zmęczone szkolną codziennością mogą

się wyszaleć i poprzebierać w swoje ulubione ciuchy.

● Co warto zobaczyć?

- Tokio (pałac cesarski, Tokyo Tower, Akihabara, Tsukiji), Kioto (Ginkakuji, Kinkakuji, Nijoujou, dawny pałac cesarski, Kiyomizudera, Touji, Nishi Honganji i wiele wiele innych), Osaka (Osakajou, port, Nanba), Nara (Toudaiji, Kasugajinja, Nara-kouen), do tego Nikkou, Kamakura, Himeji, Hiroshima, Nagasaki...
- Do zapisu języka używane są: Hiragana (zawierająca 46 znaków, służąca do zapisu końcówek gramatycznych, partykuł, zaimków itd.) oraz Katakana (również zawierająca 46 znaków i służąca do zapisu słów zapożyczonych z innych języków. Cechą dosyć charakterystyczną dla tego alfabetu jest „kanciasty” wygląd znaczków).
- Najbardziej znaną klasą japońskich rycerzy feudalnych są samurajowie.
- Bronią samuraja był wykonywany ręcznie miecz – katana.

- W Tokio, w kolejkach podmiejskich i metrze w określonych godzinach są wagony wyłącznie dla pań.
- Ustrój polityczny: monarchia konstytucyjna.
- Głowa państwa: cesarz Akihito.



● Początki państwa sięgają VII w. p.n.e.



● Religia dominująca: buddyzm, shintō.



● Siorbanie podczas jedzenia – nie jest żadnym prostactwem, lecz oznaką głębokiego zadowolenia. Niejeden zdumiony obcokrajowiec słuchał pytań typu: „Pan w ogóle nie siorbie. Czyżby panu nie smakowało?”.

● Nawet kąpiel nie oznacza rozstania się z określoną etykietą. Namydlenie się w wannie uchodzi za zwykłe barbarzyństwo. Trzeba się namydlić i opłukać poza wanną, dopiero potem można wskoczyć do środka. Ale uwaga! Woda jest gorąca – ma co najmniej 40-45°C!

● Japończycy dbają bardzo o swoje zdrowie i higienę. W związku z tym nie przystoi w miejscu publicznym opróżniać nosa bądź kaszleć.





ogromną popularność. Zazwyczaj są czarno-białe (nie licząc okładek i pierwszych stron) i pisane w taki sposób, że czytamy je „od tyłu” :). „Filmową” odmianą mangi jest anime.



- W restauracjach Japończycy biorą w całości do ust porcyjki sushi.
- Ulubionym trunkiem jest sake – napój alkoholowy produkowany z ryżu. Zawiera od 15 do 18% alkoholu. Wbrew krążącej opinii, sake nie jest odpowiednikiem wódki, a napojem pokroju wina czy piwa.
- W Japonii obowiązuje ruch lewostronny.
- Bijącą w ostatnim czasie rekordy popularności na świecie (za sprawą m.in. filmu „Szybcy i wściekli: Tokyo Drift”) dyscypliną sportu jest drifting, czyli jazda samochodem w kontrolowanym poślizgu. Styl jazdy narodził się w Japonii już w latach 60. XX wieku i początkowo praktykowany był jedynie na górskich, krętych drogach.
- Manga – to popularne japońskie komiksy zdobywające na świecie



Rys. Ewa Arutimian (w stylu mangi)



Kilka słów na koniec:

Japonia, jej historia, kultura i obyczaje są tak fascynujące, że nie sposób opisać ich w kilku słowach. Proponuję Wam zapoznanie się z tym obszernym tematem, który może zafascynować Was tak, jak urzekł mnie. Na początek polecam szkolną bibliotekę, gdzie znajdziecie interesujące książki. Następnie czeka na was Internet, który jest skarbnicą wiedzy.

Polecam stronę forum.ohayo-nippon.net/ oraz [wikipedię](http://wikipedia.pl), z których korzystałem podczas pisania powyższego artykułiku ;).

Jędrzej Kozłowski III Lc



WALENTYNKI, WALENTYNKI



Obchodzi się je **14 lutego**, w dniu świętego Walentego. Święto wywodzi się z kultury anglosaskiej, ma ponad pięciowiekową tradycję, a święty Walenty patronuje mu od około XV wieku. Walentynką początkowo określano krótki wiersz zawierający wyznania miłosne lub dedykowany komplement, przesyłany anonimowo przez posłańca w dniu św. Walentego w charakterze liściku bądź załącznika do drobnego prezentu. Liścikom i bilecikom wyrażającym uczucia zazwyczaj starano się nadać indywidualną treść i formę podkreślając ich wyjątkowość. Zdobiono je malowidłami, dopasowywano treść madrygału, by litery kolejnych wierszy były zgodne z imieniem ukochanej osoby, tworząc akrostychy, wycinano, wytłaczano lub dziurkowano we wzory, czasem wykańczano koronkami, składano w przemyślnie kształty. Niekiedy treść szyfrowano w formie rebusów, w których słowa zastępowano ilustracjami, lub na wielokrotnie złożonym papierze pisano w taki sposób, aby odczytane mogły być jedynie po odpowiednim złożeniu karty. Często przeradzały się w prawdziwe dzieła sztuki, barwione, złoczone, ozdabiane nawet klejnotami. Zwyczaj wymiany ręcznie wykonywanych kart walentynkowych rozpowszechnił się w połowie XVII.

Z biegiem czasu i rozwojem techniki zastąpiły je karty drukowane czarnym tuszem, a następnie ręcznie zdobione koronkami lub wstążkami i kolorowane. Prawdziwe koronki zastąpiono papierowymi w połowie XIX wieku a pod jego koniec kartki produkowano już maszynowo i stały się ogólnie dostępne i tanie, a dzięki rozwojowi poczty łatwe w przesyłaniu. Święto walentynek rozpowszechniało się wzbogacane

elementami innych kultur.

W nawiązaniu do antycznych tradycji nadal losowano imiona, czasem wzorem zwyczajów rycerskich i dworskich nosząc je przypięte do rękawa, przesyłano walentynkowe liściki, obdarzano się prezentami i wróżono. Paletę symboli i ukrytych znaczeń uzupełniano, rozbudowując ją o mowę kwiatów i kolorów, okraszając znakami miłości, trwałości, szczęścia i powodzenia. Serduszka, Kupidyńki, tulące się gołębie, łabędzie splecione szyjami w kształt serc, słoniki i inne zwierzątka, kłódki i kluczyki, podkówki kwiaty i koniczyny stały się stałym elementem walentynkowych dekoracji. W dniu świętego Walentego wyrażanie uczuć ma charakter świąteczny, a zwyczaj choć przypisywany głównie zakochanym, obejmuje też okazywanie sympatii przyjaciołom i innym lubianym osobom.



Zostań moją Walentynką!!!!

Drobne symboliczne prezenciki zwane **Walentynkami** ofiarowuje się zwykle anonimowo podpisując jedynie „Twój Walenty” czy „Twoja Walentynka”. I chociaż wartości uniwersalne jakimi są miłość i przyjaźń pielęgnować należy stale, bez szukania pretekstu dla słowa „kocham”, dlaczego nie zaakceptować dnia okazywania uczuć?

Wszak miłości, przyjaźni, dobra i szacunku łakną wszyscy, niezależnie kto i w jakim dniu im patronuje.

Informacje z www.walentynki.swieta.biz

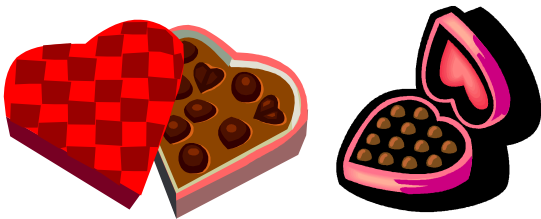
Zebrały: J.G., M.G., J.S.



ENGLISH PAGE - VALENTINE'S DAY - ENGLISH PAGE**Valentine's poems****Will You Be My Valentine?**

For months I've sat and held it in,
It choked inside and hurt like sin.
It made me sweat and steam and stew,
Whenever I caught sight of you.

Thank goodness Valentine's Day has come;
If I held it longer, it would strike me dumb.
This day I'll say it, come rain or shine...
Will you be my Valentine?

**Year Round Valentine**

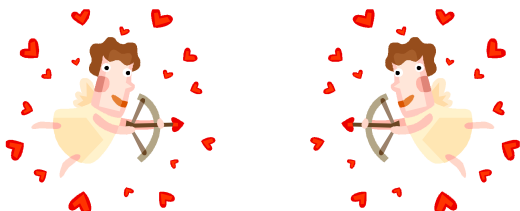
I love you all through February,
Not just on Valentine's Day;
I cherish you when flowers of spring
Appear in the midst of May.

I adore you in the summer,
When the air is filled with heat;
Without you in my life each day,
I wouldn't be complete.

I treasure you in fall,
When leaves are turning gold;
I loved you when you were younger;
I'll love you when you're old.

I prize you in the winter,
When colder days are here;
I love you, love you all the time,
Every minute of the year.

So I'll give to you this Valentine,
But I want to let you know,
It's not just today, but always,
That I will love you so.

**Wherever I May Go**

You're in my thoughts and in my heart
Wherever I may go;
On Valentine's Day I'd like to say
I care more than you know.

**Roses Are Red...**

Roses are red; daisies are white;
Valentine, you make every day a delight.
Violets are blue; daffodils are yellow;
Valentine, you make my heart jiggle like Jello!

Poems are from a website: <http://www.poemsource.com/>

Zebrata: Dila



KRONIKA SPORTOWA

W pierwszym semestrze roku szkolnego 2007/08 uczniowie naszej szkoły trenujący short-track osiągnęli wspaniałe sukcesy.

ZAWODY OGÓLNOPOLSKIE:

- Ogólnopolskie Zawody Rankingowe
- Puchar Polski
- Mistrzostwa Polski Uczniowskich Klubów Sportowych



KLASYFIKACJA MEDALOWA GIMNAZJALISTÓW

klasa	ZAWODY OGÓLNOPOLSKIE				ZAWODY MIĘDZYNARODOWE				RAZEM
	złote	srebrne	brąz	razem	złote	srebrne	brąz	razem	
I	12	20	22	54			2	2	55
II	2	7	4	13			3	3	16
III	23	4	3	30	2	12	4	18	48

KLASYFIKACJA MEDALOWA LICEALISTÓW

klasa	ZAWODY OGÓLNOPOLSKIE				ZAWODY MIĘDZYNARODOWE				RAZEM
	złote	srebrne	brąz	razem	złote	srebrne	brąz	razem	
I	16	17	16	49	6	15	8	29	79
II	12	7	7	26	13	14	3	30	56
III	10	9	7	26	7	9	4	20	46

NAJWIĘCEJ MEDALI ZDOBYLI:

GIMNAZJUM

KLASA I

Paweł Czaczkowski - 15
 Michał Dudziuk - 12
 Adrianna Ciwoniuk - 8
 Paweł Kozłowski - 7
 Szymon Wilczyk - 6
 Bartek Judzicki - 5
 Marcin Rumski - 1

KLASA II

Radek Zawiślak - 13
 Paweł Kamiński - 1
 Angelika Niemykin - 1
 Łukasz Stolarczyk - 1

KLASA III

Agnieszka Tawrel - 20
 Sebastian Klościński - 20
 Angelika Smyk - 7
 Joanna Łopata - 1



LICEUM

KLASA I

Borowski Jakub - 24
 Podwysocka Beata - 18
 Rzemieniecki Dawid - 10
 Twarowska Anna - 9
 Bogdan Agata - 6
 Meller Daria - 4
 Kozłowska Natalia - 3
 Kraśniki Wojciech - 1
 Zawistowski Adam - 1

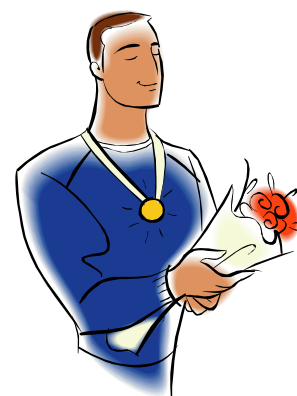
KLASA II

Michalczuk Łukasz - 21
 Bzura Paula - 17
 Ginter Jakub - 17
 Makarczuk Marcin - 10

Pięciński Krzysztof - 3

KLASA III

Piórecki Rafał - 31
 Adamska Joanna - 7
 Bogdan Marcin - 3
 Ullmann Kacper - 2



Za informacje dziękujemy pani dyrektor Annie Korzeniewskiej

Trzymaj formę - spotkanie z Joanną Zapolską



W ramach prowadzonego w szkole programu profilaktyczno-zdrowotnego „Trzymaj formę” uczniowie ZSOMS mieli okazję spotkać się z panią dr Joanną Zapolską - wielokrotną mistrzynią Polski i wicemistrzynią świata w fitness. Spotkanie propagowało zdrowy styl życia oraz odpowiednią dietę, niezbędną do utrzymania dobrej kondycji.

Pani Zapolska opowiadała o swoich osiągnięciach sportowych i odpowiadała na pytania zadawane przez zaciekawionych uczniów. Uświadomiła nam, jak ważne dla naszego zdrowia jest uprawianie sportu. Ogromna wiedza naszego gościa, pogodny sposób bycia i wciąż wspaniała forma sportowa, utrzymywana mimo wielu obowiązków i pracy naukowej, wywarły na nas olbrzymie wrażenie. Dowiedzieliśmy się również, czym różni się fitness od kulturystyki (fitness oznacza sprawność i dbałość o sylwetkę, kulturystyka pracą nad sylwetką).

Na koniec trzech ochotników wykonało przykładowe ćwiczenia zaproponowane przez panią Joannę Zapolską.

Spotkanie przypomniało nam, że sportowy styl życia to najlepszy sposób na utrzymanie wspaniałej sylwetki i doskonałego zdrowia.

Mamy nadzieję, że wkrótce pani Zapolska odwiedzi nas ponownie!

Kasie III Gc



Na pewno niejedna dziewczyna marzy o pięknej sylwetce, a chłopak o silnych mięśniach. To wszystko da się osiągnąć, nie stosując drakońskich diet i środków stymulujących. Oto kilka dobrych rad:

- Przede wszystkim ruch. Nie zaszkodzi! Spokojny bieg po parku pozwoli się dotlenić i zgubić zbędne kilogramy.
- Jazda na rowerze - rajd, najlepiej w gronie dobrych przyjaciół - na pewno poprawi kondycję.
- Taniec - dla tych, co lubią się bawić - dobry humor gwarantowany.
- Zimą narty i łyżwy - przyjemna zabawa i mile spędzony czas - dla zdrowia warto się trochę wysilić!
- Poranna gimnastyka zaraz po przebudzeniu jest dobrym „lekarstwem” na niewyspanie.
- Czynny wypoczynek. Nie siedź godzinami przed ekranem telewizora czy komputera.
- Odpowiednie żywienie - więcej owoców i warzyw, mniej „fast foodów”, czyli chipsów, frytek, itd. Śniadanie jest najważniejszym posiłkiem, więc staraj się zjeść: zdrową kanapkę, mleko, sok i dużo warzyw. Unikaj podjadania między posiłkami, zwłaszcza słodczy. Ogranicz produkty o dużej zawartości tłuszczów, jedz mniej potraw smażonych. Stosuj w diecie produkty zbożowe z pełnego ziarna, np. ciemne pieczywo. Wypijaj dziennie ok. 1,5- 2 l wody.
- ZAPAMIĘTAJ! - narkotyki, papierosy, alkohol szkodzą zdrowiu i urodzie!

Spróbujmy wcielić te rady w życie, na pewno poczujemy się lepsi, zdrowsi, piękniejsi... Życzę tego nam wszystkim!

Justyna Pelikszka I Lc

Informacje za stronę: www.e-nastolatki.pl





Beczka śmiechu



Pozłacane, oświecone chybamyśli

Pismo gimnazjalistów i licealistów
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego
w Białymstoku

ul. Konopnickiej 3
Białystok

Jesteśmy w Internecie
www.zsomsbialystok.pl

Redakcyjna

- Bogaci nudzą się drożej!
- Kto się śmieje ostatni? - Ten, któremu najdłużej trzeba tłumaczyć!
- Szczyt diety kończy się... w dołku.
- Nie czyń drugiemu, co widziałeś w telewizji.
- Całuj! Jestem szczepiona.
- Gdy trafisz na pomysł, nie potknij się!
- Kichanie pomaga na czkawkę.
- Są różne dziwactwa: jeden zbiera rybki, drugi hoduje znaczki.
- Kiedy masz wątpliwości, mów niewyraźnie.
- Nie obgryzaj paznokci! Wenus z Milo też tak zaczynała.
- Jak nie możesz przyjść do siebie, to przyjdź do mnie.
- Nie wychodź z siebie, możesz nie wrócić!
- Zima jest piękna, ale do pewnego stopnia - Celsjusza.



KOCIE SUDOKU

		6		7			3	9
5		4					6	8
			1	4		2	7	
3					9		5	
9		2	7		4	6		3
	8		2					1
	6	9		5	1			
2	1					5		4
7	3			9		8		

WIERZYĆ, NIE WIERZYĆ???

KOT- diabeł czy anioł?

KOTY SA stworzeniami magicznymi. Tak przynajmniej sądzono przed wiekami. Zwłaszcza jeśli chodzi o CZARNEGO KOTA przebiegającego drogę! Chociaż Anglicy wierzą, że spotkanie takiego KOTA działa jak talizman, a Szkoci sądzą, że obcy CZARNY KOT w domu to oznaka pomyślności i dobrobytu, to Polacy ciągle boją się CZARNYCH KOCURÓW. Poza tym mieszkańcy Wielkiej Brytanii uważają, że gdy KOT myje się za uszami, to będzie padało. Włosi natomiast uważają, że nieszczęście spotka osobę, która usłyszy kichnięcie KOTA.

Skąd się wzięły te przesady? Niezależne i dumne zwierzaki sprowokowały naszych przodków do wierzenia w to, że niektóre MRUCZKI są wcieleniem szatana. Nawet polski diabeł Borta chętnie zamieniał się w CZARNEGO KOCURA.

Ale nie każdy KOCIAK był zły - w ciałach niektórych mieszkają bowiem dobre, ludzkie dusze. Rosjanie opowiadali sobie nawet legendy o KOCIE-MĘDRCU, który nauczał wieśniaków.

Dziś na szczęście już nie reagujemy na KOTY tak nerwowo. Ale szacunek do nich pozostał.

Kocik

Kupon szczęściarza - ważny tylko z pieczętką - należy uzupełnić, wyciąć i wrzucić do skrzyneczki w bibliotece szkolnej. **Na początku marca** wylosujemy dwóch gimnazjalistów i dwóch licealistów, którzy staną się posiadaczami „Szczęśliwej 8” lub „Szczęśliwej 13”.

Imię i nazwisko:

Klasa:

Szkoła:

**Kupon
szczęściarza**